

O Centrum Profilaktyki Nowotworów, wybudowanym przez fundację TVN „Nie jesteś sam” na dziesięciolecie jej istnienia, o radości z działalności społecznej i ciągłym niedosycie niesienia pomocy — z Bożeną Walter, Prezes Fundacji, rozmawia Małgorzata Stępień.



Pytaj wciąż „dlaczego” i nigdy nie spoczywaj na laurach!

– Jest Pani założycielką Fundacji „Nie jesteś sam”: w trakcie zaledwie dekady działalności pomogła ona ponad 11 tysiącom osób i przekazała na cele charytatywne ponad 140 milionów złotych. To ogromne osiągnięcie. Jakie były początki i sam pomysł stworzenia Fundacji?

– Pomysł stworzenia Fundacji wypłynął od dziennikarzy i reporterów TVN, którzy, jeżdżąc po Polsce, przywozili dramatyczne materiały. Jeden z takich reportaży przyniosła mi córka, która była wówczas producentem *Wizjera TVN*, czyli reporterskiego magazynu naszej stacji. Pokazała mi wstrząsający film o ojcu pięciorga małych dzieci, któremu zmarła żona i który został z nimi sam. Mężczyzna był kaleką, a sytuacja mieszkaniowa rodziny była wstrząsająca. Naszą działalność rozpoczęliśmy od meczu piłkarskiego, w którym zagrały Drużyna Aktorów i Drużyna Gwiazd TVN, wtedy na czele z Tomaszem Lisem. Mecz przyniósł naszej fundacji pierwsze pieniądze, bardzo pokątną sumę, której zupełnie się nie spodziewałam: 450 tysięcy złotych. Wtedy postanowiłam, że charytatywne mecze staną się naszym znakiem rozpoznawczym. Od dziesięciu lat prawie co roku udaje nam się zorganizować taki mecz. Tego września już po raz kolejny Drużyna TVN zmierzy się z Drużyną Sejmu RP.

– Skąd jednak idea uczczenia 10-lecia Fundacji „Nie jesteś sam” budową Centrum Profilaktyki Nowotworów? Dlaczego uznaliście Państwo, że właśnie taka instytucja jest potrzebna, a nie na przykład hospicjum czy inna placówka medyczna?

– Na wielu zebraniach Zarządu zastanawialiśmy się, jak uczcić dziesięciolecie Fundacji TVN. Nie chcieliśmy, aby — jak to zazwyczaj się robi — był to koncert czy bal dla zasłużonych dla Fundacji ludzi i firm. Chcieliśmy zrobić coś konkretnego: coś, co pozostawi trwałą ślad po naszej dziesięcioletniej działalności. Ustaliliśmy, że największym nieszczęściem naszych czasów są choroby nowotworowe. W związku z tym zwróciliśmy się do Instytutu Onkologii z pytaniem, w jaki sposób moglibyśmy pomóc. Okazało się, że bardzo jest im potrzebne miejsce, w którym można by było przeprowadzać badania profilaktyczne. Dotychczas nie było w Polsce takiego samodzielnego budynku. Zabraliśmy się więc do zbierania pieniędzy. Wstępny kosztorys opiewał na 30 milionów złotych. Zebranie tych środków stało się ogromnym wyzwaniem, ale podjęli-

śmy je. To wyzwanie z czasem stawało się coraz większe, gdyż powiększała się kwota potrzebna na wybudowanie Centrum. Finalnie Centrum wraz z pełnym umeblowaniem kosztowało nas 36 milionów złotych, a Fundacja w całości jest investorem tego czterokondygnacyjnego budynku. Pieniądze pochodziły z wielu źródeł: przekazywanego nam jednego procenta podatku, z akcji organizowanych przez Fundację TVN i naszych partnerów, między innymi sprzedaży świątecznych misiów, balów charytatywnych, meczów.

– Czerwcowe otwarcie Centrum Profilaktyki Nowotworów odbyło się z wielką pompą, gromadząc wiele znamienitych osób. Złośliwi twierdzą jednak, że forma przerosła treść, a Pani za pomocą tej instytucji wystawiła sobie medialny pomnik na ludzkim dramacie...

– Otwarcie Centrum to był jeden z najważniejszych dni w życiu Fundacji TVN: zarówno moim, jak i całego zespołu oraz ludzi, którzy przez trzy lata dzień w dzień pracowali przy jego budowie. Podczas otwarcia wszyscy ci ludzie byli obecni. Stali dumni, odświętnie ubrani, patrząc na to, co wypracowali w pocie czoła.



Fundacja TVN „Nie jesteś sam”

powstała w 2001 roku. Od początku swojej działalności przekazała na cele charytatywne ponad 140 milionów złotych. Fundacja pomaga chorym ludziom, kupuje sprzęt medyczny, remontuje placówki służby zdrowia. Działalność Fundacji TVN utrzymywana jest przez jej fundatora — TVN S.A. Prezesem Fundacji TVN jest Bożena Walter, osoba powszechnie szanowana, wieloletnia dziennikarka Telewizji Polskiej, zdobywczyni wielu prestiżowych nagród. Bożena Walter jest żoną, matką i babcią, a funkcję Prezesa Zarządu Fundacji TVN pełni *pro publico bono*.



Zabrakło wśród nas naszych dwóch architektów — prof. Stefana Kuryłowicza i inż. Jacka Syropolskiego. Ich nagła, tragiczna śmierć była dla nas wielkim ciosem. Przez te trzy lata spotykaliśmy się na odprawach, na naszej wspólnej budowie, siedząc często w kaloszach i kaskach w biurze budowy. Byliśmy zgranym zespołem, począwszy od kierownika budowy, poprzez architektów, lekarzy i nas — przedstawicieli Fundacji TVN.

Pozwoli Pani, że odniosę się do zarzutu, iż otwarcie według złośliwych osób było pompą, a ja wybudowałam sobie pomnik na ludzkim dramacie. Jeśli jest ktoś, kto tak myśli, to jest to rzeczywiście złośliwa i zła osoba. Życie mnie nauczyło, że takich ludzi niestety nie brakuje. W otwarciu Centrum Profilaktyki Nowotworów wzięło udział wielu znamienitych gości, z czego jestem bardzo dumna. Powinno być naturalne, że takie osoby, jak Pani Minister Zdrowia, czy Prezydent Warszawy, a także inne osoby chciały zobaczyć, jak powinno wyglądać nowoczesne Centrum, co powinna ofiarować pacjentom służba zdrowia w XXI wieku! Myślę, że ten budynek, a później trud pracy lekarzy i pielęgniarek zasłużył sobie na udział w jego otwarciu kilku ważnych osób. Nieskromnie dodam, że moim zdaniem Fundacja TVN i jej pracownicy też zasłużyli sobie na ciepłe słowa. A ja...? Czy naprawdę ktoś sądzi, że potrzebuję jakichś pomników? Droga Pani, miałam wspaniałe życie, które w większości przepracowałam. Moja praca przyniosła ludziom w ich szarym życiu trochę uśmiechu, a mnie wiele znamienitych nagród i wyróżnień. Mam wspaniałą rodzinę, męża, który o mnie dba i troszczy się. Naprawdę nie potrzebuję pomników! Dziesięć lat temu podjęłam decyzję, że mając „wszystko”, chcę pomagać tym, którzy nie mają „niczego”. Od tamtej pory robię to dzień w dzień!

– Fundacja prowadzi wiele akcji, jednak niemal wszystkie związane są z medycyną: remont w Centrum Zdrowia Dziecka, pomoc wcześniakom, dzieciom karmionym pozajelitowo czy w badaniu scyntygraficznym małym pacjentom z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie Prokocimiu, karetki dla szpitali... Dla czego akurat medycyna i dzieci?

– Działamy na tych właśnie polach, ponieważ to one najbardziej potrzebują wsparcia. Takie też zapisy mamy w swoim statucie. Tak jak już powiedziałam, zaczęliśmy działalność od pomocy skierowanej do bohaterów naszych TVN-owskich reportaży, a oni spodziewali się głównie pomocy medycznej. W dużej mierze były to właśnie chore dzieci. Pragnę podkreślić, że Fundacja TVN jako jedna z nielicznych pomaga nie tylko dzieciom, ale także ludziom dorosłym oraz starszym, których przy niskich emeryturach i rentach nie stać na wykupienie nier refundowanych, drogich leków. Dzięki nam jest to możliwe. Prowadzimy naprawdę bardzo szeroką działalność. Remontujemy i budujemy szpitale, kupujemy najnowocześniejszy sprzęt medyczny, ale także prowadzimy



Wizualizacja — Autorska Pracownia Architektury Kuryłowicz & Associates

pomoc indywidualną. Na rehabilitację dzieci z porażeniem mózgowym czy przepukliną oponowo-rdzeniową wydajemy co roku blisko 4 miliony złotych. A i to okazuje się być kroplą w morzu potrzeb.

– Podobno osobiście i codziennie dogłąda Pani funkcjonowania prac Fundacji? Niektórych z małych podopiecznych Fundacji poznała cała Polska dzięki reklamującym ją spotom. Czy radość i satysfakcja z widocznych efektów pomocy to dobra motywacja do pracy?

– Największą motywacją jest wdzięczność naszych podopiecznych, a z nią spotykamy się na co dzień. Nie ma nic miłszego niż liścik z kolorowym rysunkiem i słowami: „Dziękuję — dzięki wam mniej mnie boli”, „Dzięki wam mogę wychodzić na podwórko, jeżdżąc na wózku”, „Dzięki wam mogę lepiej oddychać”, „Dzięki wam słyszę”... To jest cudowne.

– Jest Pani — jako Prezes Fundacji — wręcz zasypywana licznymi nagrodami: tylko w ostatnich miesiącach otrzymała Pani tytuły „Europejczyk Roku 2010”, tytuł honorowy „Niezawodnego przyjaciela, który ludziom w potrzebie pomaga wracać do aktywnego życia” przyznany przez „Gazetę Farmaceutyczną” i Izbę Gospodarczą „Farmacja Polska”, medal dla „Ludzi czyniących dobro”, Nagrodę Specjalną św. Kamila za pomoc matce i dziecku, Order Uśmiechu. Czy czuje się Pani spełniona społecznie?

– Jeśli nagrody miałyby o tym świadczyć, to tak. Jeśli natomiast chodzi o jakieś moje wewnętrzne zadowolenie, to nie. Wciąż wydaje mi się, że za mało robię, że póki można, powinnam dawać z siebie więcej, ale są też pewne granice ludzkich możliwości.

Ciąg dalszy na następnej stronie



Ciąg dalszy ze strony 23

– Mam wrażenie, że wszystko, czego Pani i Pani Mąż dotykacie, zamienia się w złoto: doskonale pamiętam sukces *Studia 2*, prowadzonego między innymi przez Panią, sprowadzenia zespołu ABBA do Polski — takiego powiewu Zachodu w naszej siermiężnej, socjalistycznej rzeczywistości... Potem stworzenie TVN — niewątpliwie najciekawszej i najinteligentniejszej stacji telewizyjnej w naszym kraju o światowym standardzie. No i Fundacja... Z czego to wynika? Łut szczęścia, dalekowzroczna wizja czy ciężka praca? A może coś jeszcze innego?

– Myślę, że wszystko naraz, ale przede wszystkim dobra, solidna praca. Przemyślane pomysły, a później konsekwencja i upór w ich realizacji.

– Podobno cechuje Panią nieśmiałość, ale znalazła Pani na nią receptę. Proszę ją zdradzić.

– Moją receptą na nieśmiałość jest jej pokonywanie. Wbrew zdrowemu rozsądkowi należy iść tam, gdzie człowiekowi wydaje się, że sobie nie poradzi i wbrew wszystkim wewnętrznym oporom docierać do obranego celu.

– Jakie wartości przekazała Pani własnym dzieciom, a za ich pośrednictwem — także wnukom?

– Bo ja wiem, czy je przekazałam...? Mnie się wydaje, że moje dzieci się z tym urodziły. Przede wszystkim z szacunkiem do ludzi. Mam nadzieję, że wspólnie z mężem nauczyliśmy ich ciężkiej pracy i czerpania z niej radości. Są solidni i punktualni w wykonywaniu zadań. Mam nadzieję, że przekazaliśmy im mądrą miłość do rodziny, a oni teraz przekazują ją dalej...

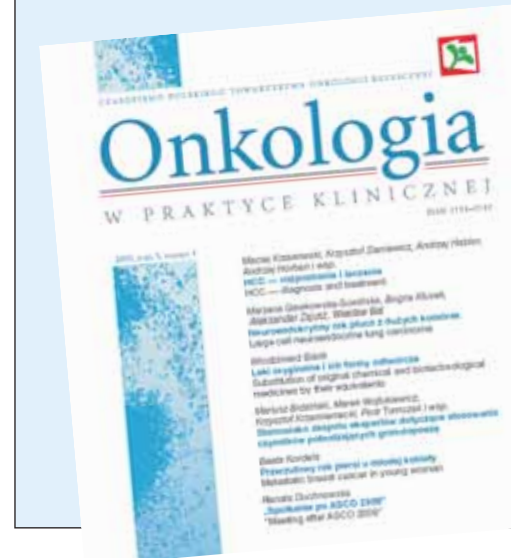
– Czy istnieje jakieś motto, którym kieruje się Pani w życiu?

– Tak: „Pytaj wciąż »dlaczego?«”. Trzeba być docieklwym, ruchliwym i poszukującym, stale pożądać jakiejś nowej wiedzy. Nie wolno spoczywać na laurach! ■

„Onkologia w Praktyce Klinicznej”, dwumiesięcznik Polskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej, jest poświęcony wyłącznie aspektom edukacyjnym. Pismo przeznaczone jest zarówno dla lekarzy w trakcie specjalizacji z onkologii klinicznej, jak i dla praktyków, którzy mogą tu znaleźć prace pogładowe podsumowujące aktualny stan wiedzy w poszczególnych zagadnieniach oraz krytyczne omówienia standardów diagnostyczno-terapeutycznych w onkologii. Pismo nie stroni od zagadnień rzadkich i kontrowersyjnych. Jego interaktywny charakter polega na zachęcaniu czytelników do przysyłania uwag i komentarzy oraz artykułów o charakterze edukacyjnym. Młodzi adepci onkologii klinicznej, którzy nie ukończyli jeszcze 35. roku życia, są zachęceni do nadsyłania interesujących przypadków klinicznych. Są one nagradzane w drodze konkursu, a autorzy najciekawszych artykułów edukacyjnych czy analiz szczególnie interesujących przypadków klinicznych mają szansę ubiegać się o stypendia na dowolny kongres na świecie w celu zaprezentowania swojej publikacji.



Wizualizacja — Autorska Pracownia Architektury Kuryłowicz & Associates



Centrum Profilaktyki Nowotworów

to nowoczesny, czterokondygnacyjny budynek o powierzchni 3200 m kwadratowych, w którym wkrótce zostaną otwarte przychodnie: profilaktyki raka piersi, układu rodowego (szyjki macicy), jelita grubego, górnego układu pokarmowego, profilaktyki skłonności genetyki (dziedziczność genów odpowiedzialnych za nowotwory — cytogenetyka), profilaktyki epidemiologii i prewencji nowotworów (zapobieganie rakowi płuc). Każdą z przychodni kierować będą wybitni ludzie, wyspecjalizowani w diagnostyce. Pacjenci będą badani przy użyciu najnowocześniejszego sprzętu medycznego. Wizyty obejmujące pacjentów z całej Polski będą bezpłatne, refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Gotowy obiekt Fundacja TVN „Nie jesteś sam” jako inwestor przedsięwzięcia w czerwcu 2011 roku oddała w zarządzanie Centrum Onkologii — Instytutowi im. M. Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Po zakończeniu prac związanych z wyposażeniem i zainstalowaniem odpowiedniej aparatury i sprzętu Centrum Profilaktyki Nowotworów zaprosi pierwszych pacjentów. Już od lipca można tu zgłosić się na badanie cytologiczne, skorzystać z porad genetycznych oraz uzyskać pomoc w Poradni Antynikotynowej. Natomiast na mammografię i kolonoskopię w nowym budynku trzeba będzie poczekać do jesieni. Trwają jeszcze przetargi na sprzęt potrzebny do tych badań. Będzie on kupiony ze środków unijnych. Centrum wpisuje się w realizowany przez Ministerstwo Zdrowia *Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych*. Projekt architektoniczny wykonał zespół prof. Jacka Syropolskiego z Autorskiej Pracowni Architektury Kuryłowicz & Associates.



Centrum wpisuje się w realizowany przez Ministerstwo Zdrowia *Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych*. Projekt architektoniczny wykonał zespół prof. Jacka Syropolskiego z Autorskiej Pracowni Architektury Kuryłowicz & Associates.





Fot. Biuro Marketingu Centrum Onkologii — Instytutu im. M. Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

